

Sygn. akt V KO 19/18

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **Z. H. K. i in.**

oskarżonych o czyn z art. 284 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 20 lutego 2018 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w L.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. a *contrario*

postanowił:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w L. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania, w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, sprawy toczącej się przeciwko oskarżonym Z. K. i in. o czyn wyczerpujący dyspozycję art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § k.k. i in. Argumentując swój wniosek sąd wskazał, że jednym z oskarżonych w tej sprawie jest Z. K., osoba powszechnie znana, adwokat od wielu lat związany „z [...] środowiskiem prawniczym”. Oskarżony jest znany osobiście sędziom orzekającym w sądzie właściwym, wielu z nich utrzymywało z nim kontakty koleżeńskie i zawodowe, zaś środowisko prawnicze jest niewielkie. Zdaniem sądu, okoliczność ta uzasadnia konieczność przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują okoliczności, które mogą negatywnie wpływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na dobro wymiaru sprawiedliwości. Chodzi tu zwłaszcza o tego rodzaju sytuacje, których ocena może stwarzać w opinii postronnego, ale obiektywnego - znającego podstawowe reguły procesu oraz sposób funkcjonowania uczestników procesu - obserwatora procesu, uzasadnione przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny w sądzie, który jest miejscowo właściwy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008/1/2280). W tej sprawie takich okoliczności Sąd Najwyższy nie stwierdził. Sam fakt, że oskarżonym w tej sprawie pozostaje adwokat, zapewne niejednokrotnie występujący przed właściwym miejscowo sądem, nie może stanowić podstawy do uznania, iż zachodzi uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sądu. Fakt zawodowej znajomości sędziów i adwokatów, czy też innych osób występujących w ramach wykonywanego zawodu przed sądem nie może stanowić o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów, nawet jeśli jest to grupa nieliczna. Akceptacja tego wniosku oznaczała by przecież uznanie, że racjonalne i uzasadnione jest twierdzenie, iż sąd właściwy nie jest w sposób bezstronny i obiektywny rozpoznać sprawy, w której stroną jest osoba wcześniej występująca przed tym sądem w ramach swoich obowiązków zawodowych. O ile relacje pomiędzy osobami wykonującymi zawód sędziego, czy adwokata będą miały inny niż zawodowy charakter, tj. koleżeński czy przyjacielski, to wówczas sędzia winien złożyć stosowny wniosek o wyłączenie go od udziału w rozpoznawaniu takiej sprawy.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.